

dr hab. Lech M. Nijakowski, prof. ucz. UW  
Wydział Socjologii  
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 3 czerwca 2022 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Katarzyny Marty Głąb (nauki  
socjologiczne)  
„Pomiędzy publicznym a prywatnym. Zbrodnie reżimu Suharto z 1965  
roku w pamięci zbiorowej Indonezyjczyków” (ss. 318, Warszawa 2022)**

Doktorantkę słyszałem już na niejednej konferencji i przekonałem się, że jest bardzo kompetentną badaczką. W recenzowanej rozprawie porusza zagadnienie bardzo słabo znane szerokim kołom naukowym. Już to zachęca do pozytywnej konkluzji, gdyż praca ma w wielu wymiarach charakter pionierski w Polsce. Nie mam wątpliwości, że Katarzyna Marta Głąb jest samodzielną badaczką, która z odwagą podejmuje trudne zagadnienia nauk społecznych.

Mój pozytywny stosunek do rozprawy oznacza przekonanie, że doktorantka powinna otrzymać – jeśli spełni pozostałe warunki – stopień doktora. Dlatego nie będę wypunktowywał pomniejszych potknięć i błędów. Skupię się na zasadniczej ocenie rozprawy, zakładając, że mamy do czynienia z samodzielną badaczką, która radzi sobie doskonale w terenie i podejmuje trudne zagadnienia współczesnych nauk społecznych.

Recenzowana rozprawa ma czytelną i poprawną strukturę. Składa się z 4 rozdziałów, wprowadzenia i zakończenia. Nie miałem zastrzeżeń do rozwijania myśli, która była interesująco prowadzona nie tylko dla specjalisty, ale także dla osoby mniej znającej Indonezję. Praca uzupełniona jest o słownik nazw i terminów oraz wykaz skrótów i akronimów, które stanowią realne wsparcie dla czytelnika. Zwraca uwagę także bardzo interesujący materiał wizualny. Zastrzeżenia budzi jednak nadmiernie skromna objętość zakończenia i podrozdziału „Splątane pamięci, uwikłana wspólnota”, które mają podsumowywać rozprawę (w sumie to tylko 5 stron!). Korzystając z okazji zaznaczę, że rozprawę warto opublikować. Jest to zagadnienie bardzo słabo znane ogółowi polskich czytelników, ale także specjalistom. Tego typu książka w języku polskim może być ważnym wsparciem dla badaczy, nie tylko zajmujących się Indonezją.

Rozprawa oparta jest na bogatej bibliografii, którą Autorka dobrała ze znanym. Świadczy to o odczytaniu i bezspornej kompetencji doktorantki, która doskonale zna opisywane wydarzenia. Do bibliografii nie mam żadnych zastrzeżeń, także jeśli chodzi o udział tekstów obcojęzycznych (por. Laskowska 2012).

Autorka bardzo kompetentnie analizuje piśmiennictwo z zakresu studiów nad pamięcią, zarówno światowe, jak i polskie (por. Saryusz-Wolska, Traba, Kalicka 2014). Nie jest to banalna wiedza akademicka, nie jest to reprodukcja zwodniczych uogólnień. Mamy tu do czynienia z przemyślanym zastosowaniem prac z zakresy socjologii i innych dyscyplin, czego czasami nie widać nawet w pracach naukowych. Traktuję to jako dowód dojrzałości doktorantki, który przemawia za nadaniem jej stopnia naukowego.

Szkoda, że w bibliografii nie znalazłem ważnych prac Pierre'a Nory, choć wspomina się o nim szeroko w rozprawie (na przykład na stronie 13). Miejsca pamięci są koncepcją, która doskonale pasuje do indonezyjskich obozów koncentracyjnych (zwanymi tu „przymusowymi obozami pracy”) i mogłaby być dostosowana do analizowanego kontekstu. Nie jest to naturalnie istotny brak, ale odnotowuję nieobecność znaczącego piśmiennictwa tego autora. Wykorzystanie tego autora to także wybór pewnej tradycji, która jest chyba bliska Autorce (Nora jest zaliczany do trzeciej generacji Szkoły Annales).

Pewne zagadnienia można by rozbudować. Ale to zadanie innej rozprawy – teoretycznej. A nie tej, gdzie Autorka przeprowadziła zaawansowane badania terenowe i odpowiednio je zinterpretowała. W tym sensie w wyborze tradycji teoretycznej, która jest przecież bardzo rozbudowana, widać świadomy namysł. W wielu pracach występuje naganne pęknięcie między teoretycznym wprowadzeniem a częścią empiryczną. Tutaj wybór tradycji jest przemyślany. Jest on dostosowany do celów badawczych i zgromadzonej materiałówki. Teorie służą Autorce do badań, a nie są bezmyślnie referowane.

Autorka wybrała m.in. koncepcję „polityki pamięci”, adekwatnie ją stosując do opisywanego reżimu i procesów nacjonalistycznych w Indonezji. W tym sensie doktorantka opisała wiele uniwersalnych mechanizmów władzy, która zapewnia sobie legitymizację. To bardzo ważne zagadnienie, które niestety można zobrazować dzisiaj licznymi przykładami.

Analiza dyktatury w Indonezji ma zatem charakter uniwersalny, dotyczy wielu miejsc i państw współczesnych.

Oprócz pamięci elit władzy mamy tu przeciw-pamięć (*countermemory*) opresjonowanych, która jest potraktowana także jako manifest etyczny. Autorka pisze o niej wyraźnie (s. 16-17), co dowodzi, że ma doskonałą świadomość opisywanych tu procesów. Wspomina, że niektórzy rozmówcy (na przykład bojówkarze upadłego reżimu) budzili jej wyraźną niechęć. To bardzo ważne i nie tak częste podejście. Jednocześnie to typowy dylemat studiów nad ludobójstwem. Wysoko oceniam zatem nie tylko naukową, ale także etyczną stronę pracy:

„23 marca 2018 roku w Jakarcie, podczas „Nocy Kultury” (Malam Kebudayaan), w Międzynarodowym Dniu Prawdy i Godności Ofiar Rażących Naruszeń Praw Człowieka (Hari Internasional Hak Atas Kebenaran dan Martabat Korban Pelanggaran berat HAM), gdy świętowano dwudziestoletnie działania w zakresie praw człowieka w Indonezji, spotkałam byłe więźniarki z Plantungan. Rozmowa z nimi, nieliczne dokumenty filmowe, zbiory wspomnień, a wśród nich historie Mii Bustam, malarki i żony Sindoedarsono Soedjojono, legendarnego artysty, nazywanego ojcem współczesnego indonezyjskiego malarstwa, są dla mnie źródłem wiedzy o życiu w obozie Plantungan. Miejsce dawnego obozu odwiedziłam w marcu 2018 roku” (s. 20).

Autorka korzysta z kilku źródeł danych i koncepcji:

- 1) pogłębionych studiów literaturowych; odczytanie Autorki jest bezsporne; wyprzedza ona wielu polskich badaczy;
- 2) kwerendy bibliotecznej w Leiden, Hamburgu i Yogyakarcie; analizy cyfrowych archiwów organizacji pozarządowych;
- 3) analizy opublikowanych wspomnień byłych więźniów politycznych;
- 4) wywiadów i rozmów z byłymi więźniami obozów i innymi osobami (łącznie kilkadziesiąt godzin nagrań rozmów i notatek głosowych); zdecydowana większość rozmówców to Jawajczycy (największa grupa etniczna w Indonezji);
- 5) badań terenowych (łącznie wyjazdy trwały siedem miesięcy w latach 2018-2019), w tym w byłych obozach;
- 6) obserwacji i obserwacji uczestniczącej w Indonezji, w tym w miejscach pamięci;
- 7) etnografii wizualnej;

8) analizy dzieł kultury popularnej.

To bardzo mocne i zróżnicowane źródła. Już na tym etapie można powiedzieć, że dają Autorce znaczącą przewagę w porównaniu z wieloma innymi badaczami. Do tego, jak pokazuje recenzowana rozprawa, Autorka dobrze wykorzystała swoją szansę. Wyjazdy finansowano ze środków SWPS i mogę stwierdzić z całym przekonaniem, że to dobrze wydane pieniądze publiczne.

Podrozdział „perspektywa badawcza” (gdzie nie znalazłem omówienia „założeń metodologicznych”, jak napisano, a tylko metodycznych) dobrze omawia strategię badawczą Autorki, która postanowiła zastosować etnografię wielostanowiskową George’a Marcusa. Uzupełnia ją kolejny podrozdział („Realizacja projektu – badania terenowe w Indonezji”). Metodyce badań socjologicznych można poświęcić opasłe książki. W tym miejscu syntetycznie oddano najważniejsze założenia i scharakteryzowano techniki badawcze. Przy okazji pragnę podkreślić, że Autorka należy do doświadczonych badaczek, która wyrusza w teren, a nie ogranicza się do czytania dokumentów.

Autorka podkreśla wagę historii mówionej: „Historia mówiona jest dziś w zasadzie jedyną szansą na odwrócenie uwagi od państwowej, oficjalnej narracji i możliwością wyjścia poza sztywne ramy historiograficzne, nakreślone przez reżim. Niemniej ta metoda niesie ze sobą wiele ograniczeń i niebezpieczeństw dla procesu badawczego. Świadomość mocnych i słabych stron różnych źródeł, z których korzystałam, pozwoliła mi uważniej analizować narrację podmiotów biorących udział w badaniach” (s. 33). To bardzo interesujące spojrzenie, które pozwoliłoby nawiązać do cytowanej koncepcji wiedzy-władzy Michela Foucault. Pokazuje to, że doktorantka doskonale rozumie, że w analizowanej przestrzeni publicznej toczą się walki o interpretacje i w tym kontekście trzeba postrzegać analizowane dyskursy. Rozumie także rolę socjolożki, która w takich miejscach podejmuje trudny temat badawczy.

Co ważne, Autorka mówi po indonezyjsku. Nauczyła się nie tylko formalnej wersji dla obcokrajowców, ale także nieformalnych i kolokwialnych dialektów. W połączeniu z doświadczeniami na miejscu (np. rola przedszkolanki) daje to bardzo dobre przygotowanie, którym pochwaliliby się także doktorant kulturoznawstwa. Autorka jest zatem świetnie

wyszkolona do badania Indonezji, możemy zaufać jej analizom i przybliżeniu złożonego kontekstu polskiemu czytelnikowi.

W rozprawie znajdujemy wiele informacji o Indonezji, także zaawansowanych, poświadczających kompetencje Autorki. W pierwszym rozdziale rekonstruowana jest kolonialna przeszłość i droga do niepodległości. Możemy zapoznać się z informacjami na temat PKI. Analizowany jest niestandardowy ustrój wprowadzony przez Sukarno. Szczegółowo poznajemy drogę do masowego mordu. Opisanie zostają kampania przemocy i rola armii. Analizowane są nie tylko czynniki politologiczne, ale również kultura przemocy. Rekonstruowany jest zbrodniarz i ofiara. Poznajemy szczegóły zbrodni z 1965 roku. Omówiona zostaje sytuacja mniejszości chińskiej, która długo później padała ofiarą pogromów jako mniejszość pośrednicząca. Wyspa Bali potraktowana zostaje jako szczegółowe studium przypadku. Ciekawe są rozważania o etnicznym wymiarze zbrodni (por. Moté, Rutherford 2001). Autorka zwraca także uwagę na przemoc seksualną i kontrolę moralną kobiet. Ważne fragmenty poświęcone są językowi, który służył nazywaniu zbrodni, a więc także jej konstruowaniu. Wskazani zostają międzynarodowi sojusznicy zbrodniarzy. Także inne fragmenty rozprawy poświęcono semantyce reżimu, na przykład podrozdział rozdziału drugiego (s. 114-121).

Rozdział drugi poświęcony jest szczegółowej polityce pamięci, która była także polityką wrogości. Omówione zostaje instytucjonalne budowanie narracji i szkolna edukacja historyczna. To wszystko rozważane jest w kontekście budowania wspólnoty politycznej, która była niezwykle ważna dla kraju postkolonialnego. Ważną częścią pracy jest omówienie miejsc pamięci i to, jak działają oficjalne praktyki władzy. Ciekawe są rozważania o kulturze popularnej, np. o mobilizowaniu ludzi poprzez film. Generalnie zwrócenie uwagi na późniejsze ceremonie i praktyki instytucjonalne jest silną stroną rozprawy.

Rozdział trzeci, poświęcony nekropolityce reżimu, pokazuje odczytanie Autorki, która sięga po wiele socjologicznych koncepcji. W tym miejscu ważną rolę odgrywa Agamben, do którego straciłem szacunek po wypowiedziach na temat pandemii koronawirusa. Ponownie poznajemy strukturalne wyznaczniki propagandy na temat obozów. Scharakteryzowane zostaje niewolnictwo więźniów obozów. W rozdziale tym poznajemy w całej rozciągłości

owoce pracy terenowej. Omówiony tu zostaje szczegółowo przykład wyspy Buru. Bardzo ciekawa jest analiza sytuacji rdzennych mieszkańców wyspy.

Rozdział czwarty przynosi informacje o strategiach milczenia i praktykach zrywania milczenia. To bardzo ważny dla rozprawy rozdział. Omówiona zostaje sprawa obozów na arenie międzynarodowej. Mówi się o rozmaitych praktykach i wyobrażeniach zbrodniarzy (np. kto był dla nich komunistą?). Pokazane są reakcje ludności na ustąpienie Suharto i późniejszą kulturę przemocy. Jest to okazja, aby scharakteryzować przeciw-pamięć.

Rozprawa zgrabnie rekonstruuje, w jaki sposób reżim Suharto kształtował w indonezyjskim społeczeństwie zbiorowe wyobrażenia o masowych zbrodniach z 1965 roku i jaki to wywarło wpływ na pamięć zbiorową. Do tak sformułowanego celu badawczego właściwie dobrano metody i dzięki wielkiemu wysiłkowi zebrano materiał badawczy. Ważne jest, że Autorka zwraca uwagę nie tylko na procesy pamiętania, które są uwarunkowane społecznie, ale również zapominania, które również zależą od ram społecznych. Kreśli także, choć w sposób bardzo skromny, dalsze kierunki analizy, wskazując czym badacze mogą i powinni się zająć (s. 277-278).

Autorka analizuje wiele nieoczywistych zagadnień. Zwraca uwagę na kulturowy wymiar przemocy, złożoność i intersekcyjność zbrodni, przemoc wobec kobiet itd. Dotyka zatem najnowszych przedmiotów badań i poświadcza swoją erudycję. Nakazuje to pozytywną ocenę jej wysiłku i starań o stopień naukowy. Ciekawe są analizy biopolityki reżimu czy komparatystyka systemów obozów koncentracyjnych (obóz jest, zgodnie z analizą Agambena, matrycą biopolityki reżimu).

W pracy cenne jest to, że zagadnienia nie są izolowane i omawiane oddzielnie. Stąd polityka wobec więźniów obozów koncentracyjnych pozwala mówić o ludziach przymusowo przesiedlonych. Transmigranci dziś mówią, co odnotowuje Autorka, że reżim nie traktował ich lepiej niż więźniów. Walka o władze jest rozpatrywana wieloaspektowo, jako wynik bardzo różnych procesów społecznych, o różnej dawce okrucieństwa i zbrodni.

Jednocześnie Autorka uwzględnia doświadczenie rdzennych mieszkańców, które przez lata było przemilczane, także na skutek pogardy. Dziś zaś jest pierwszoplanowe.

Traktuję to jako silną stroną pracy. Szkoda, że nie osadzono tych zagadnień w kontekście literatury postkolonialnej. Autorka miałaby szansę stać się cytowanym klasykiem.

Masakry z 1965 roku są już na świecie uznanym studium przypadku, gdy rozmawiamy o ludobójstwie (por. Chalk, Jonassohn 1990; Jardine 1999). W Polsce zaś autorzy nadal nie chcą o tym rozmawiać, często na skutek małej wiedzy (por. Popławski, Żuchowski 2017; Żuchowski 2015). Autorka już wcześniej włączała się w Polski ruch komparatystycznych badaczy ludobójstw (np. konferencje w Oświęcimiu), gdzie przedstawiała wydarzenia w Indonezji, co pragnę odnotować. Ma zatem świadomość szerszego znaczenia analizowanego przypadku i tego, że toczą się na jego temat rozmaite dyskusje.

Dla mnie, jako badacza ludobójstw, ta praca jest bardzo ważnym wkładem w dokumentowanie zbrodni. W tym przypadku zaś geopolityczne umiejscowienie dyktatora (obóz Zachodu) sprawiło, że po 1989 roku nie wypominaliśmy mu zbrodni. A to bardzo źle – z naukowego i moralnego punktu widzenia. Ta rozprawa jest zatem ważnym wkładem w wiedzę o zbrodniach w Indonezji, zwłaszcza w Polsce, gdzie środowisko naukowe wie na ten temat bardzo mało. Nawet jeśli dla doktorantki nie był to najważniejszy punkt odniesienia (choć ma jego świadomość, por. rozważania na temat publikacji na s. 10-11), trzeba pamiętać ten jej wkład zastanawiając się nad nadaniem stopnia doktora.

Pewne zagadnienia można przedstawić bardziej szczegółowo. Taki może być postulat niektórych czytelników. Ale to rola czasopism, w których Autorka już dawno zaistniała (cytuje tu znaczące dla doktorantki pozycje). To jest rozprawa, która z założenia musi przedstawić szeroką panoramę. Stopień uszczegółowienia jest zatem właściwy i nie może być krytykowany.

Praca jest wybitna jako rozprawa empiryczna. Mniej pochwalam wprowadzone schematy interpretacyjne, co oczywiście nie podważa mojej pozytywnej oceny. Są fragmenty bardzo interesujące, pozostawmy na boku pytanie o ich nowatorstwo (na przykład fragmenty rozdziału 4, poświęconego nekropolityce reżimu, gdzie pojawia się także filozofia Giorgio Agambena). Obecnie istnieje bardzo dużo schematów interpretacyjnych, w których można się pogubić. Najważniejsze jest to, że Autorka świadomie wybiera pewne koncepcje i tradycje

teoretyczne, używając ich do zinterpretowania wywołanego materiału badawczego, a nie jedynie do jego okraszenia cytatami, które pełnią jedynie funkcję niepowiązanych ilustracji.

To pewnie zadanie dla innego autora, ale chętnie przeczytałbym pracę analizującą strukturę narracji indonezyjskiej (dyskurs) na temat „rewolucji” i zdobycia władzy w 1965 roku. Taka kulturoznawcza praca jest moim zdaniem potrzebna. Nie jest to oczywiście przytyk do Autorki, raczej pokazanie, że istnieją (nadal) także inne (i innej natury) zadania badawcze, które możemy w odniesieniu do analizowanego przypadku realizować. Najbliższy temu zadaniu jest rozdział drugi, gdzie analizuje się jednolitość narracji historycznej, ale mam tu na myśli zaawansowaną analizę dyskursu.

Autorka włączyła się tą rozprawą w międzynarodowy dyskurs, więc mam nadzieję, że niektóre fragmenty znajdą rozwinięcie w artykułach dla międzynarodowych pism naukowych. Przez lata dostawialiśmy tylko „nagrobki” dla kolejnych ofiar ludobójstwa i krzyčeliśmy: „Nigdy więcej!”. W tym świetle Indonezja jawi się jako kraj zbrodniczy, która kiedyś dopuszczała się aktów ludobójstwa czy zbrodni przeciwko ludzkości, a teraz morduje Papuasów (por. Brundige i in. 2004; Nowakowska-Małusecka 2008; Ostaszewski 2006; Sienkiewicz 2018). Dlatego tak ważny jest naukowy namysł nad mobilizacją ludzi i zasobów do aktów mordów. Nie mam wątpliwości, że ta praca stanowi bardzo cenny wkład w rozważania na temat przemocy i tego, jak skłaniać „zwykłych ludzi” do włączania się w zbrodnie.

Innymi słowy ta rozprawa – na światowym poziomie – podejmuje najważniejsze zagadnienia współczesnej socjologii. Nie można jej odmówić bolesnej aktualności. To nie tylko temat zajmujący akademików, ale ważny dla „szerokich kół”, które powinny go gruntownie przemyśleć. Rozprawa ta pokazuje, że polska socjologia może wnieść się na światowy poziom i zbierać laury na całym świecie.

Pewnych fragmentów pracy nie jestem w stanie ocenić, bo nie prowadziłem badań terenowych w Indonezji. Stąd z zainteresowaniem przeczytałem na przykład podrozdział poświęcony tradycyjnej kulturze jawajskiej i jawajskiego islamu, ale jestem w stanie skonfrontować go tylko z literaturą przedmiotu. To po raz kolejny pokazuje, że rozprawa



doktorska jest w wielu wymiarach niezastąpiona i daje bezsporną wartość dodaną w postaci wyników badań terenowych.

Ta rozprawa nie jest łatwym wyzwaniem metodycznym, etycznym i emocjonalnym. Wikła się w dylematy, które często nie występują na innych obszarach badawczych: „Skala przemocy, z jaką Indonezja miała do czynienia przez lata reżimu Suharto, powoduje, że jakiegokolwiek rozliczenie i osądzenie zbrodni wiązałoby się z koniecznością rozliczenia i osądzenia całego społeczeństwa. Sprawców zbrodni wewnątrz jednego narodu często postrzega się jako osoby z zewnątrz, jakby nie byli częścią tej samej wspólnoty. Pojęcie «reżim» (którego zresztą sama używałam w rozprawie) depersonalizuje zbrodniczy system, «odłącza» go od wspólnoty, czyni go mniej realnym, a przecież tysiące ludzi stojących za nim były częścią tego samego społeczeństwa” (s. 276). Występuje tu problem języka, jaki stosujemy do opisu złożonej rzeczywistości. Nie jest on neutralny czy przejrzysty. Z tych trudności wyszła doktorantka z tarczą.

Pragnę jeszcze wyraźnie podkreślić to, o czym już pisałem. Bardzo odpowiada mi zaangażowanie Autorki, które jest na należytych poziomach. Nie ma tu fikcji pozytywistycznego obiektywizmu; nie jest to też manifest jednej ze stron. O zagadnieniach tych nie można jednak napisać neutralnej pracy. Jak słusznie napisała Autorka: „Nie ma chyba niczego bardziej wspólnego niż cierpienie” (s. 25). W tej rozprawie oddaje się głos ofiarom i nie lekceważy cierpienia. Mamy tu do czynienia z zagadnieniem bardzo trudnym, które jeszcze nie odeszło całkowicie w przeszłość. Żyje w pamięci świadków i ofiar, w społecznych instytucjach i praktykach. To bada Autorka – i robi to bardzo dobrze.

Trzeba też zaznaczyć, że widać, iż doktorantka uzyskała pomoc prof. Adama Leszczyńskiego, który zasługuje jako promotor na uznanie i słowa pochwały. Widać tu kompetentny nadzór badacza, który ma duże doświadczenie jako autor. Trzeba to odnotować, gdyż zbyt często zasługi promotora pozostają niezauważone. Widzę w tym najbardziej szlachetne doświadczenia polskiej socjologii i kontynuowanie przez promotora zaszczytnej tradycji, realizowanej przez Jego Mistrza.

Jak widać, jestem zwolennikiem tej rozprawy. Mógłbym poruszać różne szczegółowe sprawy i polemizować z Autorką, ale nie mam takiego zamiaru. Ta recenzja nie jest

właściwym miejscem na takie zabiegi. Rezultat mnie w pełni satysfakcjonuje. Z punktu widzenia celu (uzyskanie stopnia doktora) to w pełni zadowalająca praca. Będzie też bardzo interesująca jako książka.

**Biorą to wszystko pod uwagę, moja konkluzja jest jednoznacznie pozytywna. Uważam, że przedstawiona rozprawa spełnia wymagania, które stawiamy rozprawie doktorskiej i wnioskuję, aby dopuścić doktorantkę do kolejnych etapów procedury doktorskiej. Moim zdaniem, doktorantka zasługuje na stopień doktora nauk socjologicznych. Mam nadzieję, że jako naukowiec spotkam na konferencjach Panią Doktor, a recenzowana rozprawa ukaże się drukiem.**

### **Bibliografia**

- Brundige E., King W., Vahali P., Vladeck S., Yuan X., 2004, *Indonesian Human Rights Abuses in West Papua: Application of the Law of Genocide to the History of Indonesian Control*, Allard K. Lowenstein International Human Rights Clinic, Yale Law School, New Haven.
- Chalk F., Jonassohn K., 1990, *The History and Sociology of Genocide. Analyses and Case Studies*, Yale University Press, New Haven, London.
- Jardine M., 1999, *East Timor: Genocide in Paradise*, South End Press, Cambridge.
- Laskowska N., 2012, *Indonezja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Mote O., Rutherford D., 2001, *From Irian Java to Papua: The Limits of Primordialism in Indonesia's Troubled East*, "Indonesia", No. 72.
- Nowakowska-Małusecka J., 2008, *Specjalne Panele Sądzące Poważne Zbrodnie w Timorze Wschodnim. Uwarunkowania należytej skuteczności działania*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, nr 3.
- Ostaszewski P., 2006, *Timor Wschodni 1975-2002*, w: P. Ostaszewski (red.), *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Popławski B., Żuchowski D., 2017, *Przełamać zmoję milczenia. Analiza funkcjonowania instytucji zaangażowanych w upowszechnianie narracji o ludobójstwie w Papui Zachodniej*, w: B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski (red.), *Krwawy cień genocydu. Część 2. Ludobójstwa - pamięć, dyskurs, edukacja*, Książka i Prasa, Warszawa.
- Saryusz-Wolska M., Traba R., Kalicka J. (red.), 2014, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Sienkiewicz S., 2018, *Niepodległość Timoru Wschodniego – sukces czy porażka?*, Centrum Studiów Polska-Azja, 12 stycznia 2016 r., <http://www.polska-azja.pl/s-sienkiewicz-niepodleglosc-timoru-wschodniego-sukces-czy-porazka> (dostęp: 10.06.2018).
- Żuchowski D., 2015, *Zapomniany genocyd. Analiza praktyk ludobójczych Indonezyjczyków wobec mieszkańców Papui Zachodniej*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”, nr 2(04).